

2012-10-16

Na temat boisk sportowych w Prandocinie mówiono przez 30 lat. Odbывały się zebrania, dyskutowano na ten temat, ale bez rezultatu. Dawni mieszkańcy, a boisko sportowe nadal w przysiółkowych powiatach. - taki zapis znajduje się w Kronice szkoły sprzed 30 lat.

Dnia 16 grudnia 1988 roku z inicjatywy Stanisława Ptaka odbyło się zebranie wiejskie dotyczące budowy boisk sportowych w Prandocinie. Na zebraniu było 63 osoby i po burzliwej dyskusji przegłosowano propozycję Stanisława Ptaka dotyczącą lokalizacji boiska.

Przez rok czasu przeciwnicy utrudniali prowadzone w tym kierunku działania, mimo iż podjęto w tym kierunku stosowną uchwałę, która mówi o zakupie (zamianie) działki nr 213 o powierzchni 79 arów 81 m² od Mieczysława Duma w celu przeznaczenia pod zagospodarowanie boisk sportowych w Prandocinie.

Dnia 21 września 1989 roku zawarto umowę pomiędzy Społecznym Komitetem Pomocy Szkole w Prandocinie, a Mieczysławem Guga. W niej ustala się, co następuje: Mieczysław Guga przekazuje działkę nr 213 o powierzchni 79, 81 arów akonto wsi, a w zamian otrzymuje działkę 159 o powierzchni 1 ha 14, 78 arów i kwotę 2 miliony 100 tysięcy złotych. Kwota ta jest równoważna 84 q pszenicy. Przy umowie obecny był Stanisław Ptak i 6 innych osób z Komitetu Rozbudowy Szkoły.

12 kwietnia 1990 roku Mieczysław Duma zamieszkały w Prandocinie 56 przekazał aktem notarialnym działkę pod boisko sportowe.

Dnia 12 kwietnia 1990 roku odbyło się zebranie w sprawie zakupu kolejnej działki o powierzchni 31,48 arów od Anieli Rojek, w celu zagospodarowania jej pod boisko sportowe w Prandocinie. Aby zakupić tę działkę, Komitet Pomocy Szkole zmuszony był trzykrotnie jeździć do Ziembic (30 km za Wrocławiem), gdzie aktualnie mieszka pani Rojek. Działka ta zakupiono za kwotę 2 miliony 600 tysięcy złotych w roku 1990. Stanisław i Aniela Rojkowie przekazali odpłatnie działkę na rzecz boiska i sporządzono akt notarialny.

Dnia 4 września 1992 roku Społeczny Komitet Rozbudowy Szkoły wraz z Samorządem Wiejskim zamienia działkę o powierzchni 27,71 arów leżącą w Prandocinie, a należąca do Piotra Piotrowskiego na działkę o powierzchni 33 arów leżącą przy trasie E7. Swoją działkę Piotr Piotrowski przekazuje aktem notarialnym pod boisko. Zamiana była konieczna, by poszerzyć teren pod kompleks boisk sportowych. W rezultacie tych czynności, które finansowała Komitet Pomocy Szkole, boisko ma wymiary 270 m długości i 54 m szerokości.

Niwelacja terenu trwa 2 lata (wywieziono ponad 3000 m³ ziemi), a różnica poziomu widoczna jest do dziś. Wszystko to robili rodzice i członkowie Komitetu Pomocy Szkole w czynie społecznym. By zapewnić w przyszłości przepływ w opadach, na zniwelowanym terenie zbudowano przepust wodny o średnicy drenażu 120 cm na długości 60

metr. Wszystkie prace wykonywali rodzice w czynnie społecznym. Warto?
materia?u i prac to kwota 2 miliony złotych. W czynnie społecznym wykonano
bramki do piłki ręcznej i siatkowej, jak również ogrodzenie od strony drogi (2001 r.) i
działki pana Kazimierza Kramarza. Kilkakrotnie sadzono na granicy działki i
jej brzegach drzewka, z których przetrwało jedynie kilka, gdyż wandy niszczyli je wypalając
wiosną trawę na brzegach. Sporządzono i zatwierdzono plan wielofunkcyjnego boiska
sportowego, który przewidywał na tym terenie boisko do piłki nożnej, ręcznej, siatkowej i
koszykówki. Wyznaczał także miejsce na bieżnię (od strony zachodniej) i korty tenisowe (od
południowej). Pod koniec robót ziemnych w 1995 r. zakupiono i zamontowano bramki
i zawarto umowę z LZS w sprawie dalszych prac przy budowie boiska i udostępnienie
Juwenii boiska do piłki nożnej, by mogła tam rozgrywać mecze turniejowe i towarzyskie. Ze
strony LZS umowę podpisał szef Juwenii pan Marek Żurek. W umowie był zapis:
"Wszystkie prace na terenie boiska należy uzgadniać z dyrektorem szkoły. Członkowie LZS
zasiali trawę i od tego czasu na tym właśnie miejscu odbywa się wiele uroczystości i imprez,
nie tylko sportowych." 29 czerwca 1997 roku odbyła się uroczystość poświęcenia boiska
sportowego. W tym dniu ze strony miejscowych władz LZS padło po raz pierwszy stwierdzenie
boisko Juwenii, chociaż było budowane dla 250-300 uczniów naszej szkoły i miało być
dodatkową wielką salą gimnastyczną, której wtedy jeszcze nie mieliśmy. Taki obrót
przybrała współpraca do której dyrekcja Szkoły i Komitet Rozbudowy Szkoły
zaprosili Ludowy Zespół Sportowy Juwenia w Prandocinie. Wtedy uczniowie mogli grać
na tzw. małym boisku do piłki nożnej, gdyż do tej pory nie mieliśmy do dyspozycji
Juwenii. Dla Szkoły i Komitetu Rozbudowy Szkoły bezsporny był cel budowy tego obiektu
dla całej społecznie Prandocin. Nikt nie zamierzał zamknąć bramy na klucz i jedynie
udostępnić komukolwiek możliwość wejścia na teren boiska. W pierwotnych zamiarach
kompleks boisk miał nawet przyjąć nazwę ogólną (np. Stadion Sportowy w Prandocinie)
nie wykluczając ani nie wymieniając nikogo z potencjalnych użytkowników. W tym
miejscu wszyscy mieszkańcy: dzieci i młodzież szkolna, a także juniorzy, sportowcy
LZS, starsi i bardzo poważni mieszkańcy mieli się czuć u siebie. Dziś boisko sportowe
dzierżawi "Juwenia" z pominięciem dyrektora szkoły. Dlaczego tak się stało. Sprawiedliwie
domaga się, by kompleks boisk sportowych wrócił do tych, dla których był zbudowany – do
Szkoły i jej uczniów, a współdzierżawa Szkoła (wieczysta) i Juwenii, czy innego klubu
sportowego Prandocina (ta może być czasowa) to naturalne rozwiązanie. Przekazanie
prawdy, przypomnienie osób oraz odwołanie zdarzeń i dat jest celem tego artykułu.
Zdjęcia archiwalne pochodzą z Kroniki Szkoły

Maria Kmita



src="images/stories/prandocin/Unas13/mk139 092.jpg" border="0" />
</p>